

AKTYWIZACJA ZAWODOWA KOBIET W PIERWSZYCH DEKADACH PRL. ANALIZA ZAGADNIENIA W ŚWIELE WYBRANYCH WYPOWIEDZI KONKURSOWYCH Z LAT 60. XX WIEKU

Agata Klimek

Muzeum PRL-u w Krakowie

ABSTRACT

MOBILIZATION OF WOMEN INTO THE WORKFORCE IN THE FIRST DECADES OF THE POLISH PEOPLE'S REPUBLIC. AN ANALYSIS OF THE PROBLEM IN THE LIGHT OF SELECTED WORKS FROM WRITING COMPETITIONS ORGANIZED IN 1960S

The mass mobilization of women into the workforce which took place in Poland in the 20th century contributed to changes within the institutions of family and marriage. For some women, the ingress into the labour market symbolized an opportunity to develop and gave them fulfillment and satisfaction. However, for others, professional duties became a hardship and synonym for lack of time, monotony and exhaustion. In the article the author analyzed autobiographical narratives of “ordinary” people which refer to the women’s participation in the labour market. The narratives, which had been composed for autobiographical competitions organized in 1960s, enabled the author to perceive a conspicuous diversity of women’s and their husbands’ attitudes towards the phenomenon which was characteristic of the first decades of the Polish People’s Republic.

Key words: women in the workforce, marriage, family, motherhood, equality, Polish People’s Republic, autobiographical competition, autobiographical narrative.

Słowa kluczowe: praca kobiet, małżeństwo, rodzina, macierzyństwo, równouprawnienie, PRL, konkurs autobiograficzny, wypowiedź autobiograficzna.

POWOJENNA AKTYWIZACJA ZAWODOWA KOBIEC

Aktywizacja kobiet do pracy zawodowej przyjęła masową skalę na przestrzeni XX wieku – w konsekwencji przemian politycznych, gospodarczych i społecznych przypadających na ten okres. Wprawdzie praca zawodowa kobiet nie była wówczas *novum*, gdyż jej początki należy kojarzyć z rozwojem kapitalizmu, jednak wyraźny postęp w tym zakresie wiąże się z realiami wojennymi oraz sytuacją, w jakiej znalazły się kraje – zarówno kapitalistyczne, jak i socjalistyczne – po zakończeniu II wojny światowej. W obliczu działań militarnych, a następnie odbudowy poszczególnych państw ze zniszczeń wojennych kobieca siła robocza okazała się niezbędną dla funkcjonowania ich gospodarki i przemysłu.

Sytuacja ta była charakterystyczna również dla Polski, gdzie wraz z nastaniem rządów komunistycznych, a szczególnie w pierwszej ich dekadzie, prowadzono wzmoczoną industrializację kraju. Wskutek wojny oraz powojennych zmian granic zmniejszeniu uległa liczba ludności Polski, a nierównowaga płci na korzyść kobiet nie pozostała bez wpływu na ich zatrudnienie. W konsekwencji tych przemian demograficznych wzrosła liczba rodzin niepełnych, w których zabrakło mężów i ojców, co spowodowało, iż wiele żon i matek musiało samodzielnie zadbać o byt rodziny¹. Również wiele rodzin pełnych znalazło się w omawianym okresie w trudnej sytuacji materialnej, co zrodziło potrzebę zarobkowania obojga małżonków². Przesunięciu uległa też granica między zawodami pojmowanymi jako kobiece i męskie³. Aktywizacja zawodowa kobiet wyraźnie przybrała na sile w okresie planu sześcioletniego (1950–1955); wobec ambitnych założeń dotyczących uprzemysłowienia kraju i wynikającej z tego konieczności dodatkowego zatrudnienia pracowników w przemyśle miały one wówczas odegrać szczególną rolę⁴. Mobilizacji kobiet do pracy sprzyjały również charakterystyczne dla omawianego okresu tendencje demokratyzacji życia społecznego, co w krajach realnego socjalizmu poparte było dodatkowo ideologią równości płci⁵. Wprawdzie w drugiej połowie lat 50. sytuacja kobiet pracujących oraz pragnących podjąć pracę pogorszyła się, jednak w kolejnej dekadzie proces ich aktywizacji zawodowej ponownie uległ dynamizacji⁶.

Należy zwrócić uwagę na ewidentny związek pomiędzy badanym zagadnieniem pracy kobiet a kwestią ich równouprawnienia. Wiek XX był niezaprzeczalnie szczególnie i najbardziej intensywnym okresem, jeśli chodzi o zrównanie praw obu płci.

¹ N. Jarska, *Kobiety z marmuru: robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015, s. 30–31.

² A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989* [w:] *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szware, Warszawa 2000, s. 189; N. Jarska, op. cit., s. 34–35.

³ Zob. N. Jarska, op. cit., s. 28, 52–55.

⁴ J. Chumiński, *Robotnicy polscy 1945–1956: „Stary” i „nowy” ośrodek przemysłowy na przykładzie Krakowa i Wrocławia*, Wrocław 2015, s. 63–69; N. Jarska, op. cit., s. 105–118.

⁵ A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier...*, s. 189–190.

⁶ N. Jarska, op. cit., s. 242–266.

W Polsce jako niezwykle ważny moment dla uobywatelnienia kobiet trzeba wskazać rok 1918, kiedy to przyznano im prawa wyborcze. Jednak droga prowadząca do pełnego uczestnictwa Polek w życiu publicznym stała się procesem złożonym i długotrwałym⁷. W okresie międzywojennym większość społeczeństwa polskiego hołdowała tradycyjnemu podziałowi ról, a więc i kontynuowanemu od wieków patriarchalnemu modelowi rodziny⁸, w którym mężczyzna uznawany był za głównego jej żywiciela, zaś jego żona pełniła funkcje domowo-rodzinne, na niej w głównej mierze spoczywały też obowiązki związane z opieką nad dziećmi i ich wychowaniem⁹. W okresie PRL-u idea równouprawnienia została zagwarantowana w artykułe 66 Konstytucji z 1952 roku, gdzie uwzględniono też równość płci w zakresie pracy i wynagrodzenia. Zapis ten mówił ponadto o zapewnieniu przez państwo opieki nad matką i dzieckiem, o ochronie kobiety ciężarnej, płatnym urlopie przed i po porodzie, a także o rozbudowie ośrodków dziennej opieki nad dziećmi¹⁰. Wszystkie te gwarancje były niezwykle istotne dla rozwoju aktywności zawodowej kobiet, która uległa postępowi w pierwszych dekadach po wojnie: w 1950 roku jej wskaźnik na 100 kobiet wynosił 13, by w 1960 roku liczba ta wzrosła do 42 – a wśród nich na rynek pracy w coraz większej mierze wkraczały mężatki¹¹.

Podejmowanie przez kobiety pracy zawodowej w pierwszych dekadach PRL-u było więc spowodowane wieloma czynnikami, a przede wszystkim: polityką państwa, nierównowagą płci po wojnie, przymusem ekonomicznym, a także osobistymi ambicjami, co z kolei związane było z ideą równouprawnienia. Na podstawie przeprowadzonych w tym zakresie badań można jednak wskazać najistotniejszą, najczęstszą przyczynę aktywności zawodowej kobiet. Dariusz Jarosz w swojej pracy pt. *Polacy a stalinizm: 1948–1956* przytoczył badania socjologiczne, które zostały przeprowadzone w 1960 roku. Sondaż Ośrodka Badania Opinii Publicznej, który objął 1 954 kobiety (977 pracujących i 977 niepracujących), wykazał, że dominującą pobudką, jaka skłaniała je do podjęcia pracy, była motywacja materialna – sytuacja, w której dochody męża nie wystarczały na utrzymanie rodziny¹². Tę tendencję można uznać za charakterystyczną również dla kolejnych dekad. Wprowadzony w 1981 roku zasiłek wychowawczy umożliwił kobietom przebywającym na urlopie

⁷ Zob. D. Kałwa, *Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 135–153.

⁸ Zob. J. Żarnowski, *Rodzina w czasach cywilizacyjnego przyspieszenia: Europa i Polska 1918–1989* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność: dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim [Symposium na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków, 15–18 września 2004]*, red. D. Kałwa, A. Wałaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005, s. 37–58.

⁹ Zob. K. Sierakowska, A. Żarnowska, *Stare i nowe wzorce i obyczaje rodziny inteligentkiej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność...*, s. 99.

¹⁰ Art. 66 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232).

¹¹ A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier...*, s. 192–193.

¹² D. Jarosz, *Polacy a stalinizm: 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 144.

wychowawczym (wcześniej bezpłatnym¹³) otrzymywanie pomocy finansowej w wysokości od 50 do 100% płacy minimalnej. Spowodowało to wyraźne zmiany w podejmowaniu przez młode matki decyzji o powrocie do pracy po zakończeniu urlopu macierzyńskiego – utracone na poczet ewentualnego urlopu wychowawczego zarobki były odtąd w pewnym stopniu rekompensowane. Adam Kurzynowski, analizując to zjawisko, powołał się na badania przeprowadzone w latach 80., z których wynikało, że aż 91,7% badanych młodych matek, które zakończyły urlop macierzyński w ciągu pierwszych 12 miesięcy funkcjonowania zasiłku wychowawczego, przeszło na urlop wychowawczy, a tylko 8,3% zdecydowało się powrócić do pracy. Była to znaczna różnica w stosunku do wyników badań przeprowadzonych w 1978 roku, kiedy urlop wychowawczy był bezpłatny – wówczas skorzystało z niego 62,5% kobiet, podczas gdy 37,5% kontynuowało pracę¹⁴.

Fakt coraz znaczącego udziału mężatek w gronie kobiet zatrudnionych musiał spowodować zmiany w funkcjonowaniu rodziny i małżeństwa, które ewoluowało na przestrzeni drugiej połowy stulecia w kierunku modelu partnerskiego, uznawanego w socjalistycznej retoryce za „nowoczesny”¹⁵. Warto zaznaczyć, iż aktywizacja zawodowa kobiet była jednym z najważniejszych czynników, które zadecydowały o ewidentnych przemianach, jakie nastąpiły w ciągu XX wieku w obrębie rodziny i – ogólniej – ról płci, co potwierdzają opinie wielu badaczy, zarówno historyków, jak i socjologów¹⁶. Owe transformacje stały się kwestią budzącą wątpliwości, uprzedzenia, kontrowersje i konflikty. Nie należy się temu dziwić, gdyż pozostawały one w konflikcie z praktykowanym dotąd podziałem ról społecznych, w którym domeną kobiet była prywatna sfera życia. Atmosfera ta wpisywała się w charakterystyczny dla okresu rządów komunistycznych konflikt pomiędzy „nowoczesnymi” ideałami a tradycyjnymi wzorcami, który z kolei pozostawał w ścisłej relacji z trwającym w dobie PRL-u sporem na linii państwo – Kościół katolicki. Ta sytuacja stawiała przeciętnego człowieka w trudnym położeniu – wymagała „odnalezienia się” w nowych realiach, co mogło powodować liczne dylematy natury światopoglądowej, moralnej, które oddziaływały także na jego życie codzienne. Warto więc zastanowić się, jak czuły się kobiety zasilające wówczas rynek pracy.

¹³ W 1968 r. wprowadzono roczny bezpłatny urlop wychowawczy. W 1978 r. urlop ten został wydłużony do trzech lat. D. Kałwa, *Between emancipation and traditionalism: the situation of women and the gender order in Poland after 1945* [w:] *Social care under state socialism (1945–1989): ambitions, ambiguities, and mismanagement*, red. S. Hering, 2009, s. 184.

¹⁴ A. Kurzynowski, *Przemiany wzorów karier...*, s. 196–197.

¹⁵ Zob. Z. Tyszka, *Rodziny współczesne w Polsce*, Warszawa 1982, s. 23–24.

¹⁶ Zob. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003, s. 23–24; F. Adamski, *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 3, s. 54; K. Kosiński, *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006, s. 251; J. Żarnowski, op. cit., s. 51.

WYPOWIEDZI KONKURSOWE

Dariusz Jarosz, badając zjawisko pracy zawodowej kobiet w Polsce w latach 1944–1956, zadał pytanie, czy dla ówczesnych kobiet praca była „nowym piekłem czy społecznym awansem, przedmiotem dumy i satysfakcji”. Historyk uznał, iż znalezienie ewentualnej odpowiedzi na to pytanie wymagałoby przeprowadzenia kwerendy zbiorów pamiętnikarskich, zwrócił jednocześnie uwagę na zły „stan zachowania i ewidencji” podobnych materiałów¹⁷. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż problemy związane ze źródłami o charakterze wspomnieniowym, dotyczącymi okresu PRL-u, dostrzegane są również przez innych badaczy – podkreśla się m.in. ich niewielką liczbę¹⁸. Odpowiedzią na te uwagi mogą stać się dokumenty pamiętnikarskie¹⁹, które stanowią dorobek bardzo licznie organizowanych w Polsce konkursów; w dobie PRL-u znacznie rozwinął się bowiem ruch pamiętnikarski – zjawisko zainicjowane przez polskich socjologów w latach międzywojennych²⁰. W okresie rządów komunistycznych środowisko socjologiczne, działając na rzecz rozwoju i popularyzacji tzw. metody biograficznej²¹ w badaniach socjologicznych, przy współpracy z różnymi instytucjami i prasą zorganizowało wiele konkursów na pamiętniki²². Od ich uczestników oczekiwano napisania wypowiedzi, które poruszały problematykę związaną z konkretnym zagadnieniem konkursowym. Tematyka inicjatyw była różnorodna,

¹⁷ D. Jarosz, *Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)* [w:] *Kobieta i praca...*, s. 238.

¹⁸ Zob. B. Klich-Kluczevska, *Przez dziurkę od klucza: życie prywatne w Krakowie (1945–1989)*, Warszawa 2005, s. 223–224; B. Brzostek, *Ludzie z ulicy. Życie codzienne w Warszawie (1956–1970)* [w:] *Socjalizm w życiu powszednim: dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, red. S. Kott, M. Kula i T. Lindenberger, Warszawa 2006, s. 138.

¹⁹ Do dokumentów pamiętnikarskich, zgodnie z myślą socjologiczną, zalicza się (za Franciszkiem Jakubczakiem): „życiorysy, wspomnienia, dzienniki oraz ukierunkowane wypowiedzi biograficzne na określone tematy”. Ponadto dokumenty te można podzielić na: „spontaniczne, domowe, pisane dla siebie oraz inspirowane przez konkursy lub inną formę zachęty”. F. Jakubczak, *Metodologiczne problemy użytkowania dokumentów pamiętnikarskich w badaniach nad kulturą współczesną* [w:] *Ruch pamiętnikarski i przemiany polskiej kultury*, red. B. Gołębiowski, J. Kossak i K. Krzemień, Warszawa 1972, s. 87.

²⁰ L. Sołoma, *Metody i techniki badań socjologicznych: wybrane zagadnienia*, Olsztyn 1997, s. 121.

²¹ W badaniach socjologicznych metoda wykorzystująca dane w postaci dokumentów osobistych (listy, autobiografie, pamiętniki, dzienniki, notatki, rysunki, fotografie, opowiadania ustne). J. Leoński, *Metoda biograficzna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, kom. red. pod przewodnictwem W. Kwaśniewicza, Warszawa 1999, s. 205. Zob. też: J. Włodarek, M. Ziółkowski, *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990, s. 3–7.

²² Zgodnie z wykazem znajdującym się w antologii pt. *Pamiętniki Polaków 1918–1978 – w latach 1946–1978* przeprowadzono 1103 konkursy pamiętnikarskie. *Pamiętniki Polaków 1918–1978. Antologia pamiętnikarstwa polskiego*, t. 3, wybór i oprac. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, Warszawa 1983, s. 561–630.

począwszy od wspomnień z okresu II wojny światowej, poprzez karierę i pracę zawodową respondentów, aż po ich życie prywatne, rodzinne²³.

Największy rozwój polskiego pamiętnikarstwa konkursowego nastąpił po odwilży gomułkowskiej, a pokłosiem tego zjawiska są liczne i różnorodne wypowiedzi „zwyčajnych” ludzi, świadków historii, które mogą stanowić doskonałą bazę źródłową do badania różnych aspektów historii społecznej, w tym życia codziennego, obyczajowości, mentalności. Umożliwiają ponadto zapoznanie się z aspiracjami, dążeniami, ideałami i priorytetami współczesnych, dostrzeżenie ewolucji w tym zakresie. Historyk może również na podstawie tych źródeł uzyskać informacje dotyczące postaw i wyobrażeń poszczególnych autorów pamiętników na temat różnych aspektów ich życia, a także poznać opinie i relacje osób prywatnych odnoszące się do ważnych wydarzeń i procesów²⁴. Dla tych obszarów badań historycznych podobne materiały są źródłem bez wątpienia niezastąpionym²⁵ i właśnie one stały się punktem wyjścia do niniejszej analizy, której celem jest ukazanie zjawiska aktywizacji zawodowej kobiet z perspektywy uczestników konkursów.

Ze względu na specyfikę podjętego tematu jako materiał źródłowy posłużyły mi prace autobiograficzne pochodzące z trzech konkursów dotyczących życia codziennego²⁶, a w szczególności życia rodzinnego. Dobór narracji o tym charakterze umożliwia bowiem zaobserwowanie wielu aspektów zjawiska pracy zawodowej kobiet – jej miejsca w życiu respondentek, ich ustosunkowania do tej kwestii, ewentualnych dylematów i problemów spowodowanych decyzją o podjęciu przez nie aktywności zawodowej. Ponieważ grono uczestników wybranych konkursów stanowili przedstawiciele obu płci, wypowiedzi te pozwalają również zapoznać się ze stanowiskiem mężczyzn wobec pracy zawodowej kobiet, a w szczególności ich żon. Analizowane przeze mnie materiały pochodzą z konkursów zorganizowanych w latach 60.²⁷ – w okresie, kiedy ruch pamiętnikarski zdecydowanie rozkwitał, a „nowoczesne” wzorce, propagujące aktywność zawodową kobiet i partnerski model małżeństwa, coraz wyraźniej przenikały mentalność Polaków. Dwa spośród konkursów, których dorobek stał się dla mnie bazą źródłową, zostały zorganizowane przez „Życie

²³ Zob. ibidem.

²⁴ K. Kosiński, *Pamiętnikarstwo konkursowe jako źródło historyczne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. 6 (*Warsztat badawczy*), Warszawa 2004, s. 138, 144.

²⁵ Zob. np. T. Szarota, *Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4, s. 81–82.

²⁶ *Życie codzienne* – jeden z kierunków badań historycznych, spopularyzowany w drugiej połowie XX wieku. Historyk Maria Bogucka, nawiązując do zagranicznych publikacji poświęconych życiu codziennemu, wymieniła następujące obszary, które dotyczą codzienności: warunki egzystencji, warunki i metody pracy, konsumpcja (odzież, wyposażenie mieszkań, budownictwo, pożywienie itd.), dzieje rodziny, położenie kobiet i dzieci, sytuacja ludzi starych i chorych, życie seksualne i rozrodczość, momenty przełomowe egzystencji (takie jak narodziny, małżeństwo, śmierć, pogrzeb), czas wolny, obyczaje, wierzenia, poglądy, mentalność. M. Bogucka, *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, nr 3, s. 251–252.

²⁷ Ze względu na brak dostępu, z przyczyn obiektywnych, do pełnego dorobku wymienionych konkursów analizie poddałam prace autobiograficzne wydane w formie książek.

Warszawy” – czołowy dziennik stołeczny, w dużej mierze zależny od władz PZPR²⁸. Ich tytuły brzmiały: *Jaka jesteś, rodzino?* (1962) oraz *Młodzi po ślubie* (1964). Organizatorem trzeciego konkursu, zatytułowanego *Nas dwoje* (1962), był „Tygodnik Powszechny”, odgrywający wówczas istotną rolę jako głos środowiska katolickiego. Owo zróżnicowanie profilu obu pism spowodowało, iż w gronie autorów analizowanych wypowiedzi znalazły się osoby zarówno chwalcące komunistyczne realia i głęboko wierzące w słuszność „nowoczesnych” przemian, jak i te hołdujące szeroko pojętej tradycji, sceptycznie lub wrogo nastawione do wzorców i transformacji kojarzonych z nowym systemem.

Trzeba zauważyć, iż uczestnicy konkursów zorganizowanych przez wymienione media byli w przeważającej mierze ludźmi wykształconymi, reprezentującymi grono inteligentów, wykwalifikowanych pracowników, mieszkającymi i zarobkującymi w mieście. Należy więc pamiętać, że zaprezentowane w artykule głosy poszczególnych autorów wypowiedzi, dotyczące uzawodowienia kobiet, ukazują perspektywę takiego właśnie środowiska. Można założyć, iż w tym gronie znajdowały się osoby otwarte, podatne na nowe idee, także te związane z pracą kobiet i równouprawnieniem, a przede wszystkim najbardziej świadomie wdrażające je w życie. Uwaga ta jest bardzo istotna, gdyż – na przykład – pracownicy fizyczni czy też reprezentanci terenów wiejskich z pewnością zupełnie inaczej odnosiliby się do badanego zagadnienia – ze względu na swoje pochodzenie, wykształcenie, charakter wykonywanej pracy, zarobki oraz inne uwarunkowania determinujące ich opinie na ten temat i wynikające ze specyfiki tych grup społecznych (analiza ich ustosunkowania wobec tego tematu także byłaby, bez wątpienia, interesującym studium).

Konkluzje sformułowane w niniejszym artykule są wynikiem wnikliwej lektury wszystkich znanych mi prac, nadesłanych na poszczególne konkursy. Trzeba podkreślić, iż wartościowe dla podjętego tematu okazały się tylko niektóre spośród wypowiedzi – te, w których autorzy, w różnym stopniu, poruszyli problematykę pracy zawodowej kobiet²⁹. Jeśli interesujące mnie zagadnienie pojawiało się w pozostałych narracjach, miało to miejsce jedynie „między słowami”, przy okazji innych refleksji autora. Wnioski stanowiące rezultat przeprowadzonej przeze mnie analizy zostały tu opatrzone najbardziej reprezentatywnymi dla całości materiału przykładami.

Zapoznając się z kolejnymi wypowiedziami konkursowymi, zważałam na fakt, iż badanie takich narracji w charakterze źródła historycznego niesie za sobą pewne ograniczenia – wymaga uwzględnienia czynników, jakie mogły zaważyć na ostatecznym wyglądzie prac. Historyk analizujący pamiętniki konkursowe powinien więc wziąć pod uwagę treść sformułowanych przez organizatorów ogłoszeń dotyczących poszczególnych inicjatyw wraz z konkretnymi wymaganiami stawianymi uczestnikom³⁰, motywując respondentów do uczestnictwa w konkursach (nagrody,

²⁸ J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 161.

²⁹ Spośród 154 prac konkursowych, znajdujących się w poszczególnych wydaniach, bezpośrednio do przeprowadzenia niniejszych studiów wykorzystałam 21 narracji, które poddałam szczegółowej analizie.

³⁰ „Życie Warszawy” 1962, 28–29 stycznia, nr 24; „Życie Warszawy” 1964, 17 kwietnia, nr 93; „Tygodnik Powszechny” 1962, 23 września, nr 38.

wyróżnienia, ambicje uczestników, chęć podzielenia się – z różnych względów – swoją historią, potrzebę zwierzenia się, wyżalenia, opowiedzenia o swoich uczuciach i emocjach³¹). Badając omawiane źródła, należy także pamiętać o cechującym je subiektywizmie – o wybiórczej pamięci autorów, o wpływie ich chwilowego nastroju na treść wypowiedzi, o świadomej i nieświadomej autocenzurze³². Analizując pamiętniki konkursowe powstałe w dobie PRL-u, trzeba też wziąć pod uwagę aspekty wynikające ze specyfiki i retoryki tej epoki, czyli swoistą ich „ideologizację”³³, która musiała znaleźć odzwierciedlenie w języku stosowanym przez respondentów, a także zasadach selekcji prac dokonanej przez jurorów³⁴. Powinno się również założyć istnienie cenzury podczas oceniania i wyboru materiałów przez jurorów i wydawców³⁵ – na kolejne inicjatywy z pewnością wpływały bowiem także prace w pewien sposób niewygodne – na przykład ich tematyka mogła być sprzeczna z nurtem politycznym reprezentowanym przez władze komunistyczne.

Warto też zauważyć, iż obrazy rzeczywistości ukazane w pamiętnikach konkursowych z perspektywy zwykłego człowieka, bohatera wydarzeń, mogą zarówno potwierdzać generalnie przyjęte założenia o badanym okresie, jak i pozostawać z nimi w sprzeczności³⁶. Jednak taka właśnie jest specyfika źródeł o charakterze wspomnieniowym, niezwykle cennych dla studiów nad życiem codziennym. Ich rola w badaniach historycznych polega bowiem raczej na uzupełnianiu zgromadzonych już danych o przeszłości, a także na konfrontacji owych informacji i tez z obserwacjami i opiniami świadków wydarzeń³⁷. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że literatura przedmiotu dotycząca pracy kobiet w okresie PRL-u jest bardzo bogata, zagadnieniu temu poświęcono wiele miejsca w publikacjach naukowych³⁸. Dlatego też uznałam, iż próba ukazania tej kwestii z perspektywy zwykłych ludzi, reprezentujących konkretne środowisko, może stać się ciekawą formą dopełnienia przeprowadzonych dotąd studiów i badań, swego rodzaju ilustracją do nich. Być może stanie się ona

³¹ Zob. J. Szczepański, *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971, s. 584–585.

³² Zob. ibidem, s. 603–605; J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1995, s. 144; L. Sołoma, op. cit., s. 123.

³³ K. Kosiński, *Pamiętnikarstwo konkursowe...*, s. 139–140.

³⁴ W przypadku każdego z trzech omawianych konkursów w skład jury wchodziłi przedstawiciele środowiska socjologicznego, publicyści oraz inne cenione postacie.

³⁵ Zob. T. Szarota, op. cit., s. 84.

³⁶ D. Kałwa, B. Klich-Kluczevska, „Codziennosc peryferyjna”. *Pamięć o PRL mieszkańców Ustronia – studium przypadku*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2011, nr 1 (292), s. 57.

³⁷ Taką opinię wyraził na przykład badacz historii XX wieku Tomasz Szarota. T. Szarota, op. cit., s. 81.

³⁸ Zob. np. M. Fidelis, *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015; N. Jarska, op. cit.; A. Kurzynowski, *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Polsce Ludowej. Geneza, czynniki rozwoju, perspektywy*, Warszawa 1979; *Kobieta i praca...*; K. Stańczak-Wiślicz, *Traktorzystka – o potędze wizerunku*, „Teksty Drugie” 2013, nr 4; M. Przedpelski, *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej*, Warszawa 1975; K. Knychala, *Zatrudnienie kobiet w Polsce Ludowej w latach 1955–1974*, Warszawa–Poznań 1978; Z. Chyra-Rolicz, *Spółdzielczość pracy w aktywizacji zawodowej kobiet*, Warszawa 1980; D. Goleniewska, *Kariery zawodowe kobiet w przemyśle*, Warszawa 1976.

również zachętą dla historyków do sięgnięcia po inne materiały składające się na dorobek polskiego ruchu pamiętnikarskiego.

SATYSFAKCJA Z PRACY

Liczne prace nadesłane na wymienione konkursy dały w rezultacie złożony obraz badanego problemu aktywizacji zawodowej kobiet w pierwszych dekadach PRL-u³⁹. Głos żeńskiej części respondentów okazał się w tej kwestii zdecydowanie różnorodny. Dla niektórych uczestniczek konkursów praca zawodowa stała się synonimem spełnienia, samorealizacji, ważnym aspektem życia, co należy uznać za jeden z przejawów postępującej na przestrzeni XX wieku indywidualizacji jednostki w obrębie rodziny⁴⁰. Przykładem może tu być historia autorki o pseudonimie „Bambi”, która po studiach rozpoczęła pracę jako polonistka. Mimo trudów i obowiązków związanych z pojawieniem się na świecie potomstwa kobieta nie zrezygnowała z nauczania dzieci:

Pracy nie rzuciłam, gdyż widziałam w niej sens swego życia, a do zawodu przyciągnęło mnie zamiłowanie. Setki poprawianych rocznie zeszytów klasowych, przedmiotowych i do lektury dawały mi zadowolenie i satysfakcję i chociaż nieraz miałam już dość czerwonego atramentu, a z nim i czerwonych oczu (a przecież obowiązki domowe też trzeba było wypełniać) nie zdradziłam zawodu⁴¹.

Na uwagę zasługuje pojmowanie przez kobietę rezygnacji z pracy w kategorii „zdrady”, co jest dodatkowym sygnałem dowodzącym jej emocjonalnego stosunku do wykonywanego zawodu. Niewątpliwa ambicja autorki była możliwa do zrealizowania równoległe z wypełnianymi przez nią obowiązkami macierzyńskimi, gdyż miała możliwość korzystania z instytucji żłobka i przedszkola⁴². Bardzo interesujące wydaje się wyznaczenie „Bambi”, iż wysyłając dzieci do żłobka, spotkała się z negatywną reakcją otoczenia: „Kiedy [...] zbierano podpisy rodziców reflektujących na żłobek, mimo pewnego zdziwienia i nawet zgorszenia bliskiego środowiska, podpisałam

³⁹ Ze względu na wybrane źródło niniejsze rozważania dotyczą okresu od lat 1944/1945 (wskutek względnej swobody – w zależności od konkursu – ram tematycznych i czasowych, które zostały narzucone respondentom, wiele wypowiedzi obejmowało również dekady wcześniejsze niż lata 60., w nielicznych przypadkach nawet lata II wojny światowej i poprzedzające jej wybuch) do pierwszej połowy lat 60., kiedy to zostały zorganizowane konkursy.

⁴⁰ Zob. Z. Tyszka, *Rodzina we współczesnym świecie*, s. 24.

⁴¹ „Bambi” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, wybór i oprac. M. Parzyńska, I. Tarłowska, Warszawa 1965, s. 119.

⁴² Zagwarantowany w Konstytucji z 1952 r. system żłobków i przedszkoli nie był w omawianym okresie wariantem, z którego powszechnie korzystano. Okazał się on nieefektywny – nie zaspokajał bowiem rosnącego zapotrzebowania na takie placówki, w konsekwencji czego prawo do korzystania z usług tych ośrodków przysługiwało w praktyce tylko kobietom pracującym. D. Kałwa, *Between emancipation and traditionalism...*, s. 180.

listę⁴³. Sytuacja ta doskonale oddaje nastroje charakterystyczne dla omawianego okresu, w którym tradycyjny wzorzec ról kobiety jako głównie żony i matki ściągał się z „nowoczesnym” ujęciem jej zadań – jest to pewne uzasadnienie takiego właśnie społecznego odbioru postawy respondentki, która nie poświęciła się w pełni powinnościom macierzyńskim. Znaczącym faktem w tej historii jest wyraźnie partnerski podział obowiązków, jaki panował w małżeństwie autorki. Niewątpliwie ułatwiło to jej realizację w zawodzie; po „odchowaniu” dzieci kobieta podjęła dalsze studia, a następnie rozpoczęła pracę w szkolnictwie wyższym, wskutek czego przez większość czasu przebywała poza domem, który wzorowo prowadził małżonek⁴⁴. Podobne do „Bambi” stanowisko przyjęła „Marianna z Wrocławia”, która kilka miesięcy po urodzeniu drugiego dziecka z radością wróciła do pracy. Swoją decyzję postrzegała bardzo pozytywnie, a aktywność zawodowa stała się dla niej odskocznią od „«problemów» gospodarskich”. Autorka dała się poznać jako zdecydowana zwolenniczka równouprawnienia, niechętnie, a nawet wrogo odnosząca się do tradycyjnych ideałów. Nawiązując do postawy swojej teściowej, „oddanej służbie dla rodziny”, wyznała: „Moje pokolenie kobiet nie chce kontynuować tego rodzaju ideału. [...] Chciałoby się móc afirmować swój stosunek do życia i zgubić te codzienne ofiary na rzecz rodziny [...] w naturalnej i pogodnej atmosferze równouprawnienia”⁴⁵. Stanowcze odcięcie się kobiety od wzorców poprzedniego pokolenia jest tu sygnałem zmian, jakie następowały w pierwszych dekadach PRL-u w obrębie ról płci – „Marianna” była wyraźnie świadoma tych transformacji. Podobnych głosów respondentek, które z zadowoleniem wypowiadały się o swojej pracy zawodowej, znalazło się w analizowanych narracjach więcej⁴⁶, jednak obok nich pojawiły się liczne mniej entuzjastyczne opinie na ten temat.

PRACA JAKO NORMA

Część autorek prac konkursowych traktowała zatrudnienie jako naturalną kolej rzeczy, nie zajmując wobec tej kwestii stanowiska ani wyraźnie pozytywnego, ani negatywnego. W tym miejscu można przytoczyć historię „Magdy”, która zaraz po studiach podjęła pracę, mimo iż spodziewała się dziecka. Jej sytuację utrudniał fakt, że nie posiadała z małżonkiem własnego mieszkania w Warszawie, gdzie oboje pragnęli pozostać na stałe. Respondentkę, mającą wykształcenie umożliwiające pracę w szkolnictwie, skierowano do powiatu piaseczyńskiego, pod Warszawą, gdzie zajęła lokum przeznaczone dla nauczycieli. Kobieta nie była szczęśliwa w tym położeniu

⁴³ „Bambi” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 120.

⁴⁴ Ibidem.

⁴⁵ „Marianna z Wrocławia” [w:] *Nas dwoje: konkurs Spodka*, red. J. Hennelowa, M. Skwarnicki, Kraków 1965, s. 51–52.

⁴⁶ Zob.: „Paszka” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 26; „Antonina Mariańska” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 42; „Kobieta-myśliciel” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 318–321.

– podkreślała, iż wioska, w której uczyła, była „odcięta zupełnie od świata”. Jej mąż, dojeżdżający stamtąd do pracy w stolicy, często nocował w Warszawie, w przyznanym mu pokoju w hotelu robotniczym, co potęgowało rozgoryczenie „Magdy”: „Te samotne noce w pustej szkole należą do najsmutniejszych chwil w moim życiu”. Po urodzeniu dziecka respondentka postanowiła powrócić do wykonywania zawodu, a decyzja ta wynikała zarówno z potrzeb finansowych, jak i jej chęci: „[...] pensja męża nie była wysoka, miałam przecież jakieś swoje ambicje zawodowe”. Dzieckiem przez kilka godzin dziennie zajmowała się gosposia. Kiedy małżeństwo otrzymało możliwość zamieszkania w stolicy, kobieta znalazła nową pracę w warszawskiej szkole. Jak przyznała: „[...] pogodzić obowiązki pracy zawodowej z obowiązkami żony i matki nie było łatwo”. Znacznym obciążeniem okazało się tu sprawdzone już rozwiązanie – zatrudnienie, tym razem na stałe, gosposi⁴⁷. Zupełnie inaczej prezentują się losy „Danuty”, która rozstała się z mężem, a córkę wychowywała wraz ze swoją matką. Główne źródło utrzymania rodziny stanowiły zarobki autorki. W wypowiedzi nadesłanej przez nią na konkurs można dostrzec duży dystans do niełatwej sytuacji życiowej – z pewną dozą humoru respondentka zestawiła swoją rolę w rodzinie z tradycyjnymi wzorcami: „Mama, czyli ja, zatrudniona jest tu [w domu – A.K.] w charakterze «pana domu od zarabiania pieniędzy»” – miała więc pełną świadomość niecodziennego charakteru tego układu. „Danucie”, uznającej się za kobietę „samodzielną”, nie doskwierał brak mężczyzny jako żywiciela rodziny – powodem, jaki mógłby zdecydować o zbudowaniu przez nią nowego związku, było jej „poczucie samotności”⁴⁸.

PRACA JAKO KONIECZNOŚĆ

Pośród narracji konkursowych znajdują się również relacje kobiet, które pracę podjęły wyłącznie z konieczności, ze względu na ciężką sytuację materialną. Zdarzało się, iż aktywność zawodowa okazywała się dla nich trudnym doświadczeniem życiowym, była synonimem zmęczenia, nadmiaru obowiązków, monotonii, braku wolnego czasu. Tak stało się na przykład w przypadku „Pracownicy umysłowej”, która w wieku 19 lat, „po pierwszym zbliżeniu”, zaszła w ciążę i poniekąd w następstwie tego faktu wyszła za mąż. Młodej parze doskwierał brak pieniędzy, co więcej, kobieta szybko dostrzegła przykre konsekwencje niewłaściwej – jak się okazało – decyzji o wstąpieniu w związek małżeński. Jeśli wierzyć respondentce, mąż przestał ją kochać, nie interesował się też dzieckiem, które dopiero co przyszło na świat. Jak podsumowała tę sytuację „Pracownica umysłowa”: „Nastąpiło całkowite rozbitcie rodziny”. Z jej relacji wynika, iż wyprowadziła się od mężczyzny, zabierając ze sobą

⁴⁷ „Magda” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 196–204. Por.: „Optymista” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 259–261. „W” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 290. „Pracownik umysłowy” [w:] *Młodzi po ślubie*, wybór i oprac. M. Parzyńska, J. Horodecka, Warszawa 1966, s. 40.

⁴⁸ „Danuta” [w:] *Jaka jesteś, rodzino*, s. 325–332.

dziecko, i podjęła pracę zawodową, korzystając z usług żłobka, a następnie przedszkola: „Poznałam ciężkie życie samotnej kobiety z dzieckiem. [...] Młoda jeszcze, pozbawiona jakichkolwiek rozrywek, całe lata spędzałam według utartego schematu: praca, dom, dziecko”⁴⁹. Z czasem, mimo osiągnięcia lepszej sytuacji materialnej, kobieta wciąż żałowała pochopnej i nierozsądnej decyzji z młodości i nie potrafiła pogodzić się z bardzo intensywnym trybem życia, jaki przyszło jej prowadzić⁵⁰. Kolejną narracją wartą przytoczenia w tym miejscu jest historia opisana przez „Kreślarkę”. Jako że jej mąż miał problemy ze znalezieniem pracy (nie posiadał matury), za utrzymanie rodziny w pełni odpowiadała autorka: „Od samego początku cały ciężar spraw codziennych mnie przypadł w udziale. Przyjście na świat dziecka powiększyło moje obowiązki”. Mimo iż małżonek w końcu znalazł zatrudnienie, nie poprawiło to niezbyt dobrej relacji między dwojgiem. Kobieta wyznała, iż marzy o mężczyźnie odpowiedzialnym i majątnym, sugerując tym samym, iż nie odpowiada jej funkcja, jaką pełni w związku i wolałaby, by tradycyjnie męskie zadania były domeną jej partnera: „Zaczęłam tęsknić do kogoś starszego, wyrozumiałego, dobrze sytuowanego”. Kończąc swoją wypowiedź, „Kreślarka”, ostatecznie rozwodząca się z mężem, napisała: „Marzę o wyjściu za mąż za człowieka, który by mnie kochał. Chciałabym się zająć synem i domem. Praca zawodowa mnie męczy”⁵¹. Nie chciała więc wdrażać w swoje życie „nowoczesnych” wzorców dotyczących uczestnictwa kobiet w sferze publicznej – nie posiadała ambicji zawodowych, a upragnionym przez nią zadaniem było pełnienie funkcji domowo-rodziny.

Ustosunkowanie autorek prac konkursowych do nowych wzorców związanych z aktywizacją zawodową kobiet w początkowym okresie PRL-u było więc zdecydowanie zróżnicowane. Znalazły się wśród nich respondentki, które świetnie odnalazły się w nowej roli kobiety pracującej – kariera zawodowa stała się dla nich ważnym punktem życia, drogą do realizacji osobistych ambicji, istotnym czynnikiem kształtującym ich tożsamość, dającym satysfakcję. W dorobku konkursowym pojawiło się też jednak wiele głosów kobiet, dla których aktywność zawodowa była wynikiem konieczności, a nie chęci. Dla nich nowe realia okazały się dodatkowym obciążeniem, wykraczającym często poza ich możliwości i siły, powodującym permanentne poczucie przemęczenia i wyczerpania. To spostrzeżenie, sformułowane na podstawie analizowanych materiałów pamiętnikarskich, może stać się pewną formą odpowiedzi na przytoczone wcześniej pytanie Dariusza Jarosza; „nowoczesne” wzorce, często zupełnie odmienne od porządku wynikającego z tradycji, musiały budzić mieszane emocje, zyskiwać zwolenników i przeciwników – ich stanowisko w tej sprawie było kwestią złożoną i bardzo indywidualną, wypadkową wielu czynników, czego dowodzą poszczególne relacje.

⁴⁹ „Pracownica umysłowa” [w:] *Młodzi po ślubie*, op. cit., s. 22–23. Por.: „W” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, op. cit., s. 291.

⁵⁰ „Pracownica umysłowa” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 22–24.

⁵¹ „Kreślarka” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 257–261.

PRACA A OBOWIĄZKI DOMOWO-RODZINNE

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden z podstawowych problemów, który stanowił znaczne utrudnienie lub też zasadniczą przeszkodę na drodze do aktywności zawodowej respondentek. Był to nadmiar obowiązków – połączenie pracy z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci okazało się dla wielu z nich prawdziwym wyzwaniem⁵². Pisała o tym na przykład „Ewa”, matka, której „dzieci posypały się w myśl powiedzonka «co rok prorok»” i mimo wielu obowiązków macierzyńskich nie mogła zrezygnować, z przyczyn finansowych, z pracy zawodowej: „Harowałam jak wściekła po 18 godzin na dobę, zrezygnowałam dosłownie ze wszystkich rozrywek, a nawet z chwil odprężenia czy odpoczynku, ale postanowiłam podołać wszystkiemu, pokazać co potrafię. W swoim przekonaniu zasługiwałam na pomnik matki bohaterki”⁵³. Wypowiedź autorki wskazuje nie tylko na ogromny trud pogodzenia rozmaitych powinności, jakie na niej spoczywały, na wiele wyrzeczeń wynikających z łączenia macierzyństwa z pracą zawodową, ale doskonale oddaje także jej stosunek do tej sytuacji – kobieta miała bowiem świadomość, iż takie realia życia nie są czymś oczywistym i naturalnym, dlatego też twierdziła, iż zasługuje, przez wzgląd na owo poświęcenie, na uznanie i wyróżnienie. Stanowisko „Ewy” w tej sprawie można uznać za reprezentatywne dla znacznej części uczestniczek konkursów – wiele z nich, znajdując się w podobnej sytuacji, opisywało jej uciążliwość, swoje wyczerpanie i przygnębienie.

PRIORYTETY: PRACA CZY RODZINA?

Wspomniane wyżej realia stawiały wiele kobiet przed niezwykle trudnym wyborem pomiędzy macierzyństwem i wypełnianiem obowiązków wychowawczych a podjęciem bądź kontynuowaniem aktywności zawodowej. Taki dylemat był często nakreślany przez respondentki. „Magda Warszawianka” wraz z mężem zdecydowała, iż „dla dobra dzieci” przerwie pracę, co uczyniła „z żalem”. W perspektywie rozwiązanie to okazało się mieć destrukcyjny wpływ na samopoczucie autorki: „Zdawało mi się, że głupieję z każdym dniem. [...] Każdy mój dzień od rana do wieczora wypełniony był bezustanną pracą. Jeden podobny do drugiego”⁵⁴. Narratorka, mimo dobrowolnej, acz trudnej decyzji o poświęceniu całego swojego czasu dzieciom

⁵² W odniesieniu do problemu obciążenia kobiet obowiązkami domowymi i zawodowymi zaczęto w omawianym okresie stosować określenie pracy „na dwóch etatach”. Sformułowanie to w wymowny sposób wskazywało na nadmiar powinności, które spadły na kobiety jednocześnie zarobkujące, prowadzące dom i wychowujące dzieci. Zob. K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, *Zmiany w gospodarstwie domowym okresu PRL* [w:] K. Sierakowska, G. Wyder, *Kobieta w gospodarstwie domowym: ziemie polskie na tle porównawczym*, Zielona Góra 2012, s. 319–322.

⁵³ „Ewa” [w:] *Nas dwoje...*, s. 223–224.

⁵⁴ „Magda Warszawianka” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 47.

i domowi, nie potrafiła pogodzić się z rezygnacją z własnych ambicji zawodowych. Z jednej strony była świadoma słuszności powziętych kroków, z drugiej – pragnęła żyć zgodnie z „nowoczesnymi” wzorcami, korzystać w pełni z możliwości, jakie gwarantowało jej równouprawnienie. O sześciu latach spędzonych w zaciszu domowym pisała: „Przez cały ten czas czułam się nieszczęśliwa, wyłączona z życia, zepchnięta na jego margines”⁵⁵. Konflikt pomiędzy macierzyństwem a osobistymi ambicjami opisała również, bardzo dobitnie, autorka o pseudonimie „Reżyser filmowy”. Narzekając na złą organizację, zbyt małą liczbę państwowych „osrodków” dziennej opieki nad dziećmi, a także na brak odpowiedzialnych i dobrze wykwalifikowanych opiekunek pracujących tam, opiekę nad swoim synem powierzyła babci. Rozważając możliwość ponownego zajścia w ciążę, respondentka wyznała:

Drugie dziecko spowodowałoby jednak zbyt dużą lukę w uprawianiu mojego zawodu. I oto mamy [...] przypadek typowego konfliktu pt. „Zawód matki – jej dziecko”. Myślę jednak, że w ostatecznym efekcie lepiej dla dziecka, żebym poświęcała mu tę ilość czasu, którą dysponuję, ale z całym sercem i całą inwencją, na jaką mnie stać, niż żebym kosztem pracy była z nim nawet na stałe, ale zgrzyziona i z ukrytą pretensją, że ono jest powodem mojego pustego życia⁵⁶.

Ten fragment wypowiedzi kobiety wskazuje, iż praca zawodowa zajmowała w jej życiu bardzo ważne miejsce, decydowała o jej satysfakcji, kształtowała tożsamość – bez niej życie respondentki byłoby „puste”. W momencie wyboru pomiędzy kolejnym potomkiem a karierą kobieta postawiła na karierę i to jej podporządkowała dalsze decyzje.

Osobiste ambicje były też ważnym punktem na drodze do szczęścia dla autorki, która obrała dla siebie wymowny pseudonim „Nie pracująca zawodowo”. Kobieta w czasie studiów wyszła za mąż i zaszła w ciążę, wobec czego przerwała naukę. Stan zdrowia dziecka po narodzinach nie był jednak dobry, a obowiązki macierzyńskie nie pozwoliły matce na powrót na uczelnię, nie mogła ona również podjąć pracy: „Dwukrotnie w ciągu ostatnich lat usiłowałam pracować, ale synek w przedszkolu zaczął chorować. Później wzięłam pomoc domową, ale i to nie zdało egzaminu, gdyż dziecko wymaga troskliwej matczynej opieki”⁵⁷. Taka sytuacja spowodowała, iż autorka tęskniła do realizowania osobistych planów: „Moim osobistym marzeniem jest napisanie pracy magisterskiej [...], a później praca”. Żałowała, iż w młodości podjęła kroki, które okazały się przeszkodą dla jej ambicji: „Gdybym jednak po raz drugi miała przeżyć to wszystko od początku, wyszłabym za mąż dopiero po ukończeniu studiów i zdobyciu zawodu. Oczywiście na dziecko zdecydowałabym się również grubo później”⁵⁸. Gorycz związana z brakiem aktywności zawodowej można dostrzec także w wypowiedzi konkursowej nadesłanej przez „Halinę”. Wprawdzie kobieta z pełnym przekonaniem podjęła decyzję o rezygnacji z pracy na rzecz wychowania drugiego dziecka, jednak długo tęskniła za karierą⁵⁹:

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ „Reżyser filmowy” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 59.

⁵⁷ „Nie pracująca zawodowo” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 290–293.

⁵⁸ Ibidem, s. 293.

⁵⁹ „Halina” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 86–97.

[...] żal za utraconą pozycją społeczną odczuwałam bardzo długo. Dziś, gdy Hania ma już ponad 10 lat, uważam, że dobrze [...] wychowane dziecko to największy sukces kobiety. Żadne z moich życiowych osiągnięć [...] nie dało mi tyle zadowolenia co wychowanie Hani. [...] na każdym niemal stanowisku pracy można postawić X osób, wykonujących tę pracę dobrze, tylko jedno stanowisko matki jest nie do zastąpienia. Nie uważam też, że do wykonywanych przeze mnie obowiązków nie jest potrzebne wykształcenie⁶⁰.

W cytacie tym można dostrzec, między słowami, żal respondentki związany z jej niespełnieniem zawodowym. Odczuwała ona potrzebę wsparcia swojej decyzji o zajęciu się dzieckiem dodatkowymi argumentami. O poczuciu zaprzepaszczonej kariery świadczą też słowa autorki dotyczące wartości posiadanego przez nią wykształcenia dla wychowywania córki. Kobieta, tłumiąc negatywne uczucia związane z rolą, jaką postanowiła realizować, usiłowała dostrzec w swoich obowiązkach znamiona profesjonalizmu. Dokonała również ewidentnej hiperbolizacji powinności domowych:

Dobrze pojęte obowiązki „pani domu” we współczesnej rodzinie wymagają większych i bardziej wszechstronnych kwalifikacji niż 50 lat temu. Ja sama jestem (tu proszę objąć cudzym słowem każde z wymienionych przeze mnie określeń): lekarzem, pielęgniarką, nauczycielką, kucharką, wychowawczynią, sprzątaczką, stolarzem, dziewiarką, fryzjerką, kosmetyczką, dietetyczką, praczką, referentem kulturalno-prasowo-oświatowym, osobistą sekretarką męża oraz podręczną encyklopedią ogólną dla wszystkich domowników⁶¹.

Niedoceniona, rozgoryczona, kreowała się na wykwalifikowaną, niezastąpioną panią domu.

Wśród uczestniczek konkursów pamiętnikarskich były również kobiety, które za najważniejszą w swoim życiu rolę uważały tę związaną z domem i dziećmi. W przeciwieństwie do powyżej opisanych przypadków ambicje zawodowe stanowiły dla nich cel co najwyżej drugorzędny. Tradycyjny model rodziny postanowiła realizować, na przykład, „Redaktorka w wydawnictwie” – mimo, iż zdawała sobie sprawę, że w przyszłości może mieć do siebie żal związany z zaniechaniem kariery. Do dylematu pomiędzy macierzyństwem a ambicjami zawodowymi odniosła się jednak w następujących słowach: „Jeśli kobieta musi wybierać, powinna znaleźć swoje miejsce w domu, w rodzinie. To jest najważniejsze”⁶². Warto w tym miejscu zasygnalizować, iż w pracach konkursowych można też znaleźć przypadki kobiet, które jako matki i żony, gospodynie domowe, nie zdradzały pragnień wykraczających poza tę funkcję. Kontynuowały one tym samym tradycyjne wzorce, nie podążając za „nowoczesnymi” ideałami. Ich historie (oraz historie zaprezentowane z punktu widzenia ich mężów) wprawdzie nie wnoszą wiele z perspektywy analizowanego zagadnienia, jednak sam fakt, iż w relacjach konkursowych pojawiły się i takie bohaterki⁶³, zasługuje na podkreślenie. Świadczy to o złożoności badanego problemu.

⁶⁰ Ibidem, s. 94.

⁶¹ Ibidem, s. 94–95.

⁶² „Redaktorka w wydawnictwie” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 119–123.

⁶³ Stosując określenie „bohaterów” prac konkursowych, mam na myśli zarówno ich autorów, jak i osoby przez nich opisywane.

MĘŻCZYŹNI WOBEC PRACY KOBIEC

Obowiązki, jakie spadły na kobiety w związku z ich coraz znaczniejszą partycypacją na rynku pracy, bardzo wyraźnie i w istotny sposób oddziaływały na ich życie rodzinne. Analizując zjawisko aktywizacji zawodowej mężatek i ich ustosunkowania do tej kwestii, nie można zapominać o tym, iż podejmowanie przez nie pracy miało znaczny wpływ nie tylko na realia ich codziennego życia, ale także na codzienność wszystkich domowników. Prowadząc badania w tym zakresie, należy więc zwrócić uwagę także na ustosunkowanie mężczyzn do aktywności zawodowej ich żon. Model małżeństwa, ewoluujący w nowych realiach w kierunku partnerstwa, siłą faktu nakładał na mężów kobiet pracujących nowe obowiązki. Wprawdzie rozłożenie odpowiedzialności finansowej za rodzinę pomiędzy dwoje małżonków mogło stać się dla mężczyzn pewnym obciążeniem, nie wszyscy jednak podchodzili do tego z entuzjazmem, tym bardziej iż zrodziło to nowe oczekiwania wobec nich – partycypację w prowadzeniu domu i wychowaniu dzieci. Począwszy od kwestii ideologicznych, aż po praktykę dnia codziennego, aktywność zawodowa mężatek budziła więc w mężczyznach mieszane uczucia, co można zaobserwować również w analizowanych materiałach konkursowych.

MĘSKA AKCEPTACJA I NOWY PODZIAŁ OBOWIĄZKÓW

Z prac będących pokłosiem poszczególnych konkursów wynika, iż niektórzy mężczyźni będący ich bohaterami odnosili się do pracy małżonek z pełną akceptacją, traktując to zjawisko jako naturalne i pożądane, wypadkową pozytywnie pojmowanej „nowoczesności”. Jednym z nich był mąż „Antoniny Mariańskiej”, która na konkurs nadesłała wypowiedź w formie pamiętnika obejmującego siedem lat jej życia. W związku z narodzinami córki kobieta na kilka lat zrezygnowała z zatrudnienia⁶⁴. W tym okresie dokuczała jej jednak monotonia związana z obowiązkami domowymi: „Z oczu zrobiły mi się dwie fajerki, a z nosa kran do zlewu. Mózg to kłębowisko brudnej bielizny, oczekującej przepierki, i litania ewentualnych posiłków [...]”⁶⁵. Niesatysfakcjonująca rzeczywistość oraz kompleksy będące skutkiem braku pracy spowodowały, iż autorka zapragnęła realizować swoje prywatne ambicje, niezwiązane z życiem rodzinnym – jej córka miała już wówczas ponad pięć lat: „Od roku chodzę już na angielski. Muszę coś robić. [...] będę coś więcej robiła prócz pracy domowej. Może pozbędę się tego kompleksu niższości, jaki odczuwam w stosunku do ludzi, którzy wykonują swój zawód”⁶⁶. Cytat ten wskazuje, iż kobieta była kolejną spośród respondentek, której wypełnianie tradycyjnej roli żony i matki

⁶⁴ „Antonina Mariańska” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 31–42.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 42.

⁶⁶ *Ibidem*.

nie wystarczało do osiągnięcia życiowej satysfakcji, brakowało jej poczucia, iż się rozwija, robi coś dla siebie. Dlatego też zdecydowała się powrócić do pracy – co bardzo istotne, zyskała w tej sprawie pełną aprobatę męża: „Zbyszek również nie ma nic przeciwko temu, abym poszła do pracy. Twierdzi, że jego ideałem nigdy nie była żona-gospodyni domowa i że będzie mi pomagał”⁶⁷. Podobnie o swoim partnerze napisała „Paszka”, która rozpoczęła poszukiwanie pracy zaraz po skończeniu studiów – w tej sytuacji mogła liczyć na wsparcie współmałżonka:

Nigdzie nie odpowiadano mi kategorycznie «nie», kazano czekać, a w dodatku po bardzo dobrej ocenie pracy magisterskiej, po dobrych wynikach w czasie studiów i atmosferze towarzyszącej mojej osobie, że jestem zdolna, inteligentna – miałam jakieś naukowe ambicje. Mąż okazywał mi wtedy dużo serca⁶⁸.

Jak się okazuje, dla niektórych mężczyzn problemem nie było również, wobec aktywności zawodowej żony, podzielenie obowiązków związanych z domem i dziećmi między dwoje. Taki układ, sygnalizujący istnienie relacji partnerskiej, zwykle – wnioskuje się z nadesłanych na konkursy historii – opierał się na w miarę jasnym podziale powinności. Miały miejsce przypadki, w których oboje małżonkowie czuli się na tyle współodpowiedzialni w kwestii wszystkich domowych i rodzicielskich obowiązków, iż dzielili się nimi faktycznie „po równo”. Wśród bohaterów badanych narracji znaleźli się też mężczyźni, którzy wykonując pewne tradycyjnie kobiece czynności, określali je jako „pomoc” żonie – tu można przytoczyć stanowisko „Optymisty”: „Jeśli są mężowie, którzy nie pomagają żonom w zajęciach domowych, zwłaszcza w przypadkach gdy te zawodowo pracują, to nie są godni nazwy męża”⁶⁹. Rozumieli więc, iż było to naturalne następstwo aktywizacji zawodowej kobiet, jednak ich ustosunkowanie do tej kwestii nie świadczyło o hołdowaniu partnerskim ideałom – obowiązki domowo-rodzinne wciąż były według nich domeną kobiety. Jak już zostało wspomniane, takiemu podejściu mężczyzn do „nowoczesnych” wzorców nie należy się dziwić – oznaczały one podważenie jeszcze niedawno jedyne słusznego porządku.

ZWOLENNICY TRADYCYJNEGO PODZIAŁU RÓL

Pośród sylwetek mężczyzn opisanych na łamach prac konkursowych byli również tacy, którzy skłaniali się ku kontynuowaniu tradycyjnego modelu rodziny. Zdarzało się, iż taki układ był wynikiem obopólnej zgody małżonków. Można też jednak pośród analizowanych materiałów znaleźć wypowiedzi rozżalonych kobiet, które czuły się skrępowane przez małżonka w kwestii aktywności zawodowej, jak w przypadku autorki o pseudonimie „Mgr prawa”: „Kiedy skończył mi się urlop macierzyński,

⁶⁷ Ibidem, s. 31–42.

⁶⁸ „Paszka” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 26.

⁶⁹ „Optymista” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 265.

wyłonił się problem – co robić dalej? Mąż chciał, bym rzuciła pracę i została w domu z dzieckiem⁷⁰. Przyczyn wrogości mężów wobec podjęcia pracy przez małżonkę respondentki upatrywały głównie w męskiej zazdrości, co opisała np. „Mgr inżynier”: „Na piątym roku studiów zdecydowałam się iść do pracy. [...] Teraz zaczął się istny koszmar. W mężu obudziło się spotęgowane uczucie zazdrości. Sama myśl, że obracam się w towarzystwie bliżej mu nie znanym doprowadzała go do szału. Żądał, bym rzuciła pracę⁷¹. Rzeczywiście zazdrość mogła leżeć u podstaw niechęci wielu mężczyzn do kariery zawodowej żon – kobiety, wkraczając do sfery publicznej i zyskując pełnię praw, stały się w pewnym sensie rywalkami mężczyzn na tym polu. Ponadto fakt, iż dotychczasowe funkcje kobiet dotyczyły przede wszystkim przestrzeni domowo-rodzinnej, sugerował, że nie są one predestynowane do zawodowej aktywności. Wobec tego coraz znacześniejsza ich obecność na rynku pracy mogła budzić w mężczyznach brak akceptacji, a także uczucie zazdrości – tym bardziej, jeśli chodziło o ich życiową partnerkę, która, po pierwsze, stawała się pełnoprawną uczestniczką życia publicznego – przestrzeni, w której mąż nie był w stanie jej strzec, chronić jak dotychczas. Po drugie zaś, jeśli małżonka odnosiła na polu zawodowym sukcesy porównywalne do osiągnięć męża lub przewyższała go ambicjami i umiejętnościami, mogło to podważać jego poczucie męskości, tradycyjnie powierzona mu pozycję głowy rodziny.

W analizowanych narracjach konkursowych znajdują się również relacje respondentek, których partnerzy wprawdzie nie sprzeciwiali się podjęciu przez nie pracy zawodowej – nie wykazywali też jednak chęci współpracy na niwie rodzinno-domowej. Była to jedna z głównych przyczyn wspomnianego już problemu nadmiaru obowiązków, który bardzo doskwierał zarobkującym kobietom w pierwszych dekadach PRL-u⁷².

PODSUMOWANIE

Podsumowując niniejszą analizę narracji konkursowych, warto raz jeszcze zaznaczyć, iż ustosunkowanie bohaterów wypowiedzi do badanego zagadnienia aktywności zawodowej kobiet było bardzo zróżnicowane – co istotne, niezależnie od płci. Wiele kobiet doskonale odnalazło się w nowych realiach i bardzo chętnie podjęło aktywność zawodową, czerpiąc z tego satysfakcję, a nawet – w niektórych przypadkach – stawiając w swoim życiu karierę wyżej niż macierzyństwo, co dowodzi wyraźnych zmian w mentalności społeczeństwa, jakie zachodziły na przestrzeni XX wieku. O znaczeniu pozycji zawodowej w życiu autorek prac konkursowych świadczą również przybierane przez nie często pseudonimy, odnoszące się do ich zawodu lub wykształcenia (np. „Mgr prawa”, „Reżyser filmowy”, „Nie pracująca zawodowo”),

⁷⁰ „Mgr prawa” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 89. Por.: „Jan Sas” [w:] *Jaka jesteś, rodzino?*, s. 64–65.

⁷¹ „Mgr inżynier” [w:] *Młodzi po ślubie*, s. 275–276.

⁷² Zob. K. Stańczak-Wiślicz, P. Perkowski, op. cit., s. 322–327.

co było charakterystyczne dla narracji nadsyłanych do „Życia Warszawy”. Ukazywanie swojej osoby przez pryzmat funkcji pełnionej w społeczeństwie mogło być też wypadkową typowego dla retoryki komunistycznej postrzegania człowieka jako części kolektywu społecznego i wysuwania na pierwszy plan takich jego funkcji⁷³. W badanym źródle pojawiły się również historie zupełnie odwrotne, kiedy respondentki kontynuowały tradycyjne wzorce, a rola żony i matki przynosiła im poczucie spełnienia – trzeba też jednak pamiętać, iż część z nich z pewnością realizowała te funkcje nieco bezrefleksyjnie, nie biorąc nawet pod uwagę, iż mogłyby zasilić rynek pracy. Wreszcie, dla wielu kobiet aktywność zawodowa stała się rzeczywistością – zgodnie z sugestią Dariusza Jarosza – udręką i dramatem, synonimem przemęczenia, rutyny, braku czasu. Problem ten, bardzo wyraźnie widoczny w narracjach konkursowych, potęgowała postawa wielu mężczyzn, którzy, często zapewne nie dostrzegając konsekwencji uzawodowienia kobiet i nowych zadań, jakie w związku z tym na nie spadały, nie czuli się współodpowiedzialni za prowadzenie domu i opiekę nad dziećmi. Pójście kobiet do pracy spowodowało więc zwrot w życiu przedstawicieli obu płci – zarówno kobiety, jak i mężczyźni musieli nauczyć się funkcjonowania w nowym porządku, gdzie ich role nie były już jasno podzielone i określone. Transformacja modelu małżeństwa w kierunku relacji partnerskiej stała się w związku z tym procesem długotrwałym i złożonym. Owe przemiany nie mogłyby oczywiście mieć miejsca bez gwarantowanego ze strony państwa systemu opieki nad matką i dzieckiem. Należy więc zauważyć, iż aktywizacja kobiet do pracy miała wymiar zarówno społeczny, jak i prawno-polityczny. Bez zaangażowania wszystkich wymienionych stron – kobiet, mężczyzn oraz państwa – proces ten byłby niemożliwy.

Warto w tym miejscu wspomnieć także o niekonsekwencji retoryki komunistycznej w kwestii procesu uzawodowienia kobiet. Po wzmożonej aktywizacji kobiet do pracy, jaka przypadła na pierwsze dekady po II wojnie światowej, nastąpił bowiem zwrot w polityce społecznej państwa. Wobec takich zjawisk jak spadająca liczba urodzeń czy też ukryte bezrobocie zaczęto odchodzić od wcześniejszych postulatów – już od lat 60. równoległe do roli kobiety jako pracownicy zaczęto podkreślać jej funkcję jako żony i matki, by od końca tej dekady jednym z priorytetów stało się akcentowanie jej domowo-rodzinnej roli⁷⁴. Wobec tak niejasnego stanowiska państwa odnośnie do omawianego zjawiska tym bardziej nie powinien dziwić brak przekonania bohaterów prac konkursowych co do słuszności aktywizacji zawodowej kobiet. Warto w tym miejscu zauważyć, że mimo iż stanowili oni grono wyraźnie zróżnicowane światopoglądowo – jako uczestnicy konkursów „Życia Warszawy” oraz konkursu „Tygodnika Powszechnego” – obraz zagadnień dotyczących pracy kobiet w przypadku konkursów zorganizowanych przez obydwa czasopisma był do siebie zbliżony. Zarówno wśród czytelników „Życia Warszawy”, jak i „Tygodnika Powszechnego” znaleźli się tacy, którzy z pełną akceptacją odnosili się do uzawodowienia kobiet, oraz tacy, którzy wyrażali wątpliwości i brak aprobaty wobec tego procesu.

⁷³ B. Klich-Kluczevska, *Droga do małżeństwa w powojennym Krakowie* [w:] *Kobieta i małżeństwo: społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2004, s. 265–266.

⁷⁴ D. Kałwa, *Between emancipation and traditionalism...*, s. 181–184.

Kończąc rozważania, pragnę raz jeszcze podkreślić wartość narracji konkursowych jako dokumentu służącego do badania historii społecznej. Dorobek zorganizowanych w okresie PRL-u konkursów stanowią liczne prace autobiograficzne, poruszające różnorodną problematykę – te głosy zwykłych ludzi mogą stać się dla historyka doskonałą bazą źródłową, cennym uzupełnieniem przeprowadzonych już studiów. Pozwalają one spojrzeć na ważne wydarzenia i procesy z perspektywy świadków wydarzeń, zapoznać się z ich refleksjami dotyczącymi zagadnień, którymi zajmują się badacze przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Art. 66 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r. (Dz.U. 1952, nr 33, poz. 232).
- Jaka jesteś, rodzino?*, wybór i oprac. M. Parzyńska, I. Tarłowska, Warszawa 1965.
- Młodzi po ślubie*, wybór i oprac. M. Parzyńska, J. Horodecka, Warszawa 1966.
- Nas dwoje: konkurs Spodka*, red. J. Hennelowa, M. Skwarnicki, Kraków 1965.
- „Tygodnik Powszechny” 1962.
- „Życie Warszawy” 1962, 1964.

Literatura przedmiotu

- Adamski F., *Rola „Przyjaciółki” w kształtowaniu modelu współczesnej rodziny*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 3.
- Bogucka M., *Życie codzienne – spory wokół profilu badań i definicji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1996, nr 3.
- Brzostek B., *Ludzie z ulicy. Życie codzienne w Warszawie (1956–1970)* [w:] *Socjalizm w życiu powszednim: dyktatura a społeczeństwo w NRD i PRL*, red. S. Kott, M. Kula i T. Lindenberger, Warszawa 2006.
- Chumiński J., *Robotnicy polscy 1945–1956: „Stary” i „nowy” ośrodek przemysłowy na przykładzie Krakowa i Wrocławia*, Wrocław 2015.
- Chyra-Rolicz Z., *Spółdzielczość pracy w aktywizacji zawodowej kobiet*, Warszawa 1980.
- Fidelis M., *Kobiety, komunizm i industrializacja w powojennej Polsce*, Warszawa 2015.
- Goleniewska D., *Kariery zawodowe kobiet w przemyśle*, Warszawa 1976.
- Jakubczak F., *Metodologiczne problemy użytkowania dokumentów pamiętnikarskich w badaniach nad kulturą współczesną* [w:] *Ruch pamiętnikarski i przemiany polskiej kultury*, red. B. Gołębiowski, J. Kossak i K. Krzemień, Warszawa 1972.
- Jarosz D., *Kobiety a praca zawodowa w Polsce w latach 1944–1956 (główne problemy w świetle nowych badań źródłowych)* [w:] *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Jarosz D., *Polacy a stalinizm: 1948–1956*, Warszawa 2000.
- Jarska N., *Kobiety z marmuru: robotnice w Polsce w latach 1945–1960*, Warszawa 2015.

- Kałwa D., *Between emancipation and traditionalism: the situation of women and the gender order in Poland after 1945* [w:] *Social care under state socialism (1945–1989): ambitions, ambiguities, and mismanagement*, red. S. Hering, 2009.
- Kałwa D., *Model kobiety aktywnej na tle sporów światopoglądowych. Ruch feministyczny w dwudziestoleciu międzywojennym* [w:] *Równe prawa i nierówne szanse: kobiety w Polsce międzywojennej*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Kałwa D., Klich-Kluczevska B., „Codzienność peryferyjna”. *Pamięć o PRL mieszkańców Ustronia – studium przypadku*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa” 2011, nr 1 (292).
- Klich-Kluczevska B., *Droga do małżeństwa w powojennym Krakowie* [w:] *Kobieta i małżeństwo: społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004.
- Klich-Kluczevska B., *Przez dziurkę od klucza: życie prywatne w Krakowie (1945–1989)*, Warszawa 2005.
- Knychała K., *Zatrudnienie kobiet w Polsce Ludowej w latach 1955–1974*, Warszawa–Poznań 1978.
- Kosiński K., *Oficjalne i prywatne życie młodzieży w czasach PRL*, Warszawa 2006.
- Kosiński K., *Pamiętnikarstwo konkursowe jako źródło historyczne*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały”, t. 6 (*Warsztat badawczy*), Warszawa 2004.
- Kurzynowski A., *Aktywizacja zawodowa kobiet zamężnych w Polsce Ludowej. Geneza, czynniki rozwoju, perspektywy*, Warszawa 1979.
- Kurzynowski A., *Przemiany wzorów karier zawodowych kobiet w latach 1950–1989* [w:] *Kobieta i praca: wiek XIX i XX: zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Leoński J., *Metoda biograficzna* [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, kom. red. pod przewodnictwem W. Kwaśniewicza, Warszawa 1999.
- Łojek J., Myśliński J., Władyka W., *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988.
- Pamiętniki Polaków 1918–1978. Antologia pamiętnikarstwa polskiego*, t. 3, wybór i oprac. B. Gołębiowski, M. Grad, F. Jakubczak, Warszawa 1983.
- Przedpelski M., *Struktura zatrudnienia kobiet w Polsce Ludowej*, Warszawa 1975.
- Sierakowska K., Żarnowska A., *Stare i nowe wzorce i obyczaje rodziny inteligentnej w Polsce i Europie Środkowo-Wschodniej* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność: dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim [Symposium na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków, 15–18 września 2004]*, red. D. Kałwa, A. Walaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005.
- Sołoma L., *Metody i techniki badań socjologicznych: wybrane zagadnienia*, Olsztyn 1997.
- Stańczak-Wiślicz K., *Traktorzystka – o potędze wizerunku*, „Teksty Drugie” 2013, nr 4.
- Stańczak-Wiślicz K., Perkowski P., *Zmiany w gospodarstwie domowym okresu PRL* [w:] K. Sierakowska, G. Wyder, *Kobieta w gospodarstwie domowym: ziemie polskie na tle porównawczym*, Zielona Góra 2012.
- Szarota T., *Dokumenty autobiograficzne w badaniach dziejów najnowszych*, „Pamiętnikarstwo Polskie” 1972, nr 4.
- Szczepański J., *Odmiany czasu teraźniejszego*, Warszawa 1971.
- Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 1995.
- Tyszka Z., *Rodzina we współczesnym świecie*, Poznań 2003.
- Tyszka Z., *Rodziny współczesne w Polsce*, Warszawa 1982.
- Włodarek J., Ziółkowski M., *Teoretyczny i empiryczny status metody biograficznej we współczesnej socjologii* [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, red. J. Włodarek, M. Ziółkowski, Warszawa–Poznań 1990.

Żarnowski J., *Rodzina w czasach cywilizacyjnego przyspieszenia: Europa i Polska 1918–1989* [w:] *Rodzina, prywatność, intymność: dzieje rodziny polskiej w kontekście europejskim [Symposium na XVII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Kraków, 15–18 września 2004]*, red. D. Kałwa, A. Wałaszek, A. Żarnowska, Warszawa 2005.